



Matka

muzyka: Zygmunt Pomarański

słowa: Waław Denhoff-Czarnocki

Jedna z wielu pieśni legionowych (związanych z Legionami Polskimi walczącymi przy boku Austro – Węgier), które pojawiły się w latach 1914-17. Autorem muzyki był Zygmunt Pomarański (1898-1941) – legionista, wydawca i kompozytor¹. Słowa napisał Waław Denhoff – Czarnocki (1896-1927) – legionista, oficer Wojska Polskiego i poeta².

Nota historyczna



Legioniści I Brygady (czerwiec 1916). Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Legiony Polskie³ (zwane później potocznie Legionami Piłsudskiego) były polską formacją wojskową utworzoną z inicjatywy Władysława Sikorskiego oraz wojewody krakowskiego Juliusza Leo 27 sierpnia 1914 roku. Z jednej kompanii rozwinęły się do trzech brygad (złożonych w większości z piechoty). Legioniści walczyli m. in. w Karpatach (bitwa pod Rafajłową, 23-24 stycznia 1915), na Bukowinie (szarża pod Rokitną, 13 czerwca 1915) oraz na Wołyniu (bitwa pod Kostiuchnówką, jesień 1915). Po

¹ Zygmunt Pomarański ps. Brzózka (ur. 20 stycznia 1898 w Warszawie, zm. 29 września 1941 w Auschwitz) – polski żołnierz Pierwszej Kompanii Kadrowej, kapitan rezerwy Wojska Polskiego, komendant Polskiej Organizacji Wojskowej obwodu radomskiego, iłżeckiego, koneckiego i zamojskiego; wydawca, księgarz, kompozytor. Zamordowany przez Niemców w Obozie Zagłady Auschwitz.

² Waław Denhoff-Czarnocki (ur. 20 stycznia 1896[1] w Warszawie, zm. 11 kwietnia 1927 w Bydgoszczy) – żołnierz Legionów, oficer Polskiej Organizacji Wojskowej, kapitan piechoty Wojska Polskiego, pomysłodawca założenia klubu Polonia Warszawa, poeta.

³ Legiony Polskie: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Legiony_Polskie_\(1914–1918\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Legiony_Polskie_(1914–1918))



kryzysie przysięgowym (9-11 lipca 1917) Legiony zostały rozwiązane. Część legionistów internowano, część weszła w skład Polskiego Korpusu Posiłkowego.

Analiza tekstu utworu

Tekst *Matki* to klasyczny, wiele razy powtarzany w naszej historii, wojenny *lament*. Tym razem narratorką pieśni jest matka trzech poległych synów. Jej opowieść podzielona jest na 4 zwrotki. W pierwszej przedstawia siebie i zaprasza do wysłuchania swojej opowieści. Narratorka jest szlachcianką (w tekście wzmiankowany jest „dwór”) i samotną wdową (w pieśni nie ma ani słowa o mężu i ojcu).



Legioniści I Brygady (14 maja 1915 r.). Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Druga zwrotka to opis wysłania trzech synów na wojnę „w wielki dzień”. Matka dała każdemu z nich szkaplerz – medalik z motywami religijnymi. Takie obdarzanie żołnierzy odchodzących na wojnę to stara, polska tradycja, wielokrotnie opisywana w różnych źródłach i dziełach. Narratorka wspomina też swoją modlitwę za synów i nadzieję, że ona ochroni ich oraz zapewni „zwycięstw moc”.

W trzeciej zwrotce matka otrzymuje wiadomość o śmierci najstarszego i średniego syna. Wieść o pierwszym przyniósł jego kolega, który oddał też czapkę – rogatywkę poległego. Miękką rogatywka była używana przez polskie Legiony walczące przy boku Austro – Węgier w latach 1914-17. W piechocie był to wzór miękki, a w kawalerii (m.in. w sławnych *beliniakach* z 1 Pułku Ułanów¹ wysoki i usztywniony). Zwiastunem tragicznej śmierci drugiego syna – służącego w ułanach – był jego koń, który po śmierci właściciela sam wrócił do domu.

¹ „Beliniacy” – potoczna nazwa żołnierzy 1 Pułku Ułanów Legionów Polskich z lat 1914-17 wzięta od herbu organizatora i dowódcy tego oddziału, Władysław Beliny – Prażmowskiego.



Czwarta zwrotka zaczyna się od wspomnienia śmierci najmłodszego syna, który służył w artylerii (*czarne rabaty* – wedle jeszcze XVIII wiecznej tradycji polska artyleria nosiła czarne dodatki mundurowe). Matka znalazła go na polu bitwy, na armatniej lawecie. Pieśń kończy napomnienie słuchaczy, że wszystkich czeka śmierć – los trzech synów samotnej wdowy.



Artyleria I Brygady Legionów w bitwie pod Konarami (maj 1915). Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Pieśń *Matka* została wydana w zbiorze *Pieśni o Wojnie i na Wojnie* (zeszyt 1) w 1934 roku w Warszawie.

Motyw trzech synów „porywanych przez historię” powtarzał się w polskiej kulturze w najróżniejszych konwencjach – od opisanego powyżej lamentu, przez żartobliwą pieśń legionową Adama Kowalskiego z 1915 roku¹, aż po jeden z kabaretowych utworów Jana Pietrzaka. Dalekie echo tego motywu możemy spotkać również w satyrze politycznej, czego przykładem może być wiersz Konstantego Gałczyńskiego *Miała matka trzech synów*², będący wersją tekstu Adama Kowalskiego.

Opracował: Piotr Pacak

¹ *Miała matka trzech synów*– piosenka legionowa Adama Kowalskiego.

² K. I. Gałczyński – *Miała matka trzech synów* z *Piosenek wesołego opozycjonisty* (1939)